KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Grudnia. — Rok 1837. Piątek. № 345. Jutro, Ś. Dawid.

Dnia 3/15 b. m. Rada Administracyjna mianowała Proboszczem w mieście Wierzbicy obw: Radom: JX. Woje: *Mulanowicza*, dotychczasowego Administratora parafji w *Skotnikach*.

Namiętność tańca odrodziła się razem zdługiemi wieczorami zimą i śniegiem; potrzeba tej rozrywki iest konieczną w chwili, kiedy wszystko co nas otacza w naturze, tak smutną przybrało postać; z resztą dochodziemy do epoki roku w której bal po balu, zabawa po zabawie bez przerwy następuią; nic dziwnego więc że zaledwo mile znużone po wieczorze wtorkowym Damy wypocząć zdołały, taniec wezwał ie do nowych trudów, moda poddała im nowe stroie i ubiory. Wieczór wczorajszy dany przez JW. Hrabiostwo Stani: *Grabowskich*, w apartamentach gmachu Izby Obrach:, należał do liczby tych przyiemnych zabaw, tych mile przepędzonych godzin, którym uprzejmość Gospodarstwa, Ich rada każdemu gościnność przypominaiąca dawne w tym względzie przymioty, długą i miłą pamiątkę obecnym pozostawić zapewnia. JOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy*, z któremi Gospodarz i Gospodyni taniec polski zaczęli, znakomite Osoby płci obiej, tworzyły świetne grono towarzystwa weselącego się weselem tańcuiącej w pośrodku ochoczej młodzieży. Okazała kolacja dana około północy, przerwała tylko na chwilę zabawę, wznowioną po iej ukończeniu. Znajduiący się od kilku dni w Warszawie śpiewacy *Styryjscy* rodziny *Hauzer*, pomnożyli przyiemność tego wieczoru. — JW. Jenerał piechoty, Jenerał-adjutant *Bistram*, Pomocnik J. C. W. Dowódzcy korpusu Gwardji, przybył do Warszawy i zabawi przez czas nieiaki. — Dnia 10/22 b. m. Trybunał handlowy guberoji Mazowieckiej, ogłosił upadłość nad maiątkiem Alex: *Skwarcowa*, utrzymuiącego księgarnią. — *Dyrektor Instytutu Położniczego.* Podaie do wiadomości, że w Instytucie położniczym Warsz: można mieć każdego czasu osobny pokój z wszelką usługą, pomocą lekarską, żywnością i potrzebnemi wygodami, za ustanowioną i umiarkowaną opłatą; w czem bliższe objaśnienie od samego Dyrektora mieszkaiącego na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614 lit: C. na 1m piątrze powziętemi być mogą. *Ignacy Fiałkowski* med: i chir: Dr. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: za: dzieci zł. 2, od Anny Kucharki z pod Nr 955 za hardość. — Poiutrze w obu Resursach dane będą świetne bale, na zakończenie starego roku. Spodziewanem iest nader liczne zgromadzenie. — Miłą zapewne uczynimy Publiczności przysługę, donosząc iż w tych dniach opuści prassę drukarską *Nowyrocznik dla Dzieci*, poświęcony zabawie i nauce. Później obszerniejszą udzielimy wiadomość o tem piśmie. — Wirtuoz *Arto* przybywszy do *Wilna*, przesłał prośbę Redakcji naszego Kurjera, aby ogłoszono iego podziękowanie JP. *Kanigowskiemu*, który wczasie pobytu P. *Arto* w Warszawie, nastraiał i regulował iego skrzypce. Wirtuoz uznaie w tej mierze doskonałość JP. *Kanigowskiego* i poleca go właścicielom instrumentów rżniętych — Nader użytecznego i z wielu względów interesuiącego dzieła: *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* wydawanego przez Doktorów *Malcza*, *Janikowskiego*, *Kelera*, *Lebruna*, *Leo* i *Lebla*, świeżo wyszedł z druku poszyt 3ci. Ozdobiony iest portretem niedawno z powszechnym smutkiem zmarłego Doktora *Brandta*, i wybornie wykonanemi rycinami. Ten poszyt odznacza się ciekawemi artykułami. — Nakładem J. *Gliksberga* Księgarza Szkół Publ:, wychodzić będą w dalszym ciągu na r. 1838 następuią-

ce pisma: 1) *Magazyn Powsze:* iak dotąd, z tą różnicą, że przez Pocztę prenumerowany nie w poiedyńczych numerach, lecz w zeszytach miesięcznych, płacić się będzie o 3 zł. taniej czyli zł. 21, i Prenumerator odbierze zeszyt miesięczny w zamkniętej kopercie. Do odebrania zaś w poiedyńczych numerach, cena zostaie iak dotąd. 2) *Magazyn Mód*, wychodzić będzie iak dotąd i po teyże cenie. Życzący odbierać numera za pośrednictwem Poczty w opieczętowanych kopertach, zechce nadesłać wprost do Księgarni Szkół Publ: złp 50 *franko* i wskazać swój adres. 3) *Kosmorama Europy* tom 2gi za r. 1838, zawierać będzie uzupełnienie *Szwajcarji*, i w miarę pozostałej objętości nastąpi albo *Szwajcarja Saska*, albo też *Anglja północna* z rycinami angielsk:. Cena za tom 2gi na prenumeratę w Warsza: zł. 20, przez Pocztę 24. Cena podwyższona 1go tomu za r. 1837 zł. 30, abonuiący iednak na oba tomy zapłaci w Warsza: zł. 43, na urzędach Poczto: zł. 49. 4) *Magazyn dla Dzieci*, wychodzić będzie w poszytach miesięcz: i tak uzupełni dawniejsze 2 tomy, iż wszystkie 3 razem, stanowić będą Bibljoteczkę dla Dzieci, obejmuiącą prócz powieści i baieczek, kompletną historją Swiętą Starego i Nowego Testamentu, kompletną historją Naturalną i Jeografją powsze:. Prenumerata w Warsza: zł. 10, przez urzędy Poczto: zł. 13. 5) *Sto baieczek dla Dzieci*, z rycinkami angiels:. Prospekt o tem dziełku iako i o innych nowych przedsięwzięciach literackich na r. 1838, wyjdzie w Styczniu r. p. — Wczoraj w Wielkim teatrze, na 6m przedstawieniu *Roberta djabła*, znowu wszystkie miejsca były napełnione. Przywołani JPP. *Markowski* i *Dobrski*, JPani *Rywacka*, JPanna *Riwoli* i powtórnie JPP. *Markowski* i *Dobrski*.

Doszła tu wiadomość z okolic *Kutna*, zbyt dotkliwa dla familji, iż d. 24 b. m. w dzień swych imienin, zeszła z tego świata po 3 dniowej słabości W. *Ewa z Kożuchowskich Zabokrzecka*, w dobrach swych *Głogowcu*, zostawiwszy nieutulonego w żalu męża, dzieci, wnuki i liczną familją. Pokój iej cieniom! *F. T.* — Urząd Gub: *Kaliski* ogłosił, iż w kilkunastu miejscach tej gubernji, wakuią posady *Akuszerek*, z pensjami rocznemi od zł. 36 do 216; oraz Chirurga z p. r. zł. 200, i Felczera z. p. zł. 72.

Hollandja. — Ces: Ross: Kapitan marynarki Hrabia *Hajden* złożył 14 b m. Królowi Hollenderskiemu od N. CESARZA Ross: list pocieszaiący po śmierci Królowej.

Niemcy. — Poseł francuzki w *Mnichowie* P. *Burgog* dawał 15 b. m. świetny wieczór, na którym był obecny Dwór bawarski. W czasie tego wieczoru wykonano rozmaite tańce z ulubionych baletów *paryzkich*, między innemi także scenę z *Dziewicy Dunaiu*. *Dunaj* był wyobrażony przez mnóstwo zwierciadeł sztucznie ułożonych. — *Nuri* Efendi były Poseł turecki w *Paryżu*, zatrzyma się tylko kilka dni w *Wiedniu*, a ztąd wróci prosto do *Stambułu*.

Francja. — Hrabia Rudolf *Appony* synowiec Posła austrjac:, mianowany Sekretarzem legacyjnym przy poselstwie austrja: w *Paryżu*. — Nowa machina piekielna *Huberta* miała się składać z 16 luf karabinowych, ułożonych w szerokości stóp 6ciu; nadto było w planie rzucać kongrewskie rakiety do wnętrza izby deputowanych, aby sprawić tem większe zamięszanie. — P. *Lamartin* wrócił do *Paryża*; mówią, że w czasie swoiego pobytu w *Maką*, ukończył nowy poemat, który wkrótce wyda. — Król Francji 18 b. m. zagaił posiedzenia izby, powitano Go okrzykami radości.

Włochy. — Ojciec Swięty udzielił Xięciu *Odelaski*, wielki krzyż orderu Ś. *Grzegorza*.

Anglja. — Na uczcie danej przez Posła *Rossyjskiego* w dniu 10 b. m. znajdowali się: Hrabia *Durham*, Hrabia Maurycy *Esterhazy*, Hrabia *Tołstoj*, Xżę *Liwen* i wiele innych znakomitych osób. Poseł francuzki miał 17 b. m. dać pododną ucztę. — Z *Paryża* spodziewany iest Pułkownik Karol *Potso di Borgo*.

Rozmaitości. — Młody Kompozytor *Selli* z *Witerbo*, skomponował operę pod tyt: *Medea*, która wkrótce będzie przedstawioną w *Rzymie*. W temże mieście zabroniono przedstawiać *Wilhelma Tela* Rosyniego, i *Przysięgę* operę Merkandantego. — Nieiaki Artur *Kollard*, liczący obecnie 79 lat, miał już 19ście małżonek; a że prawdziwe szczęście dla niego tylko iest w małżeństwie, przeto ogłosił, iż zamyśla ożenić się z 20tą! Oryginał ten żyie w *Liwerpoolu*. (Powinien napisać swoie pamiętniki dla zbudowania starych kawalerów.) — W *Augsburgu* śniło się szewcowi 5 numerów, te istotnie wyszły, lecz biedny szewc nic nie dostał, ponieważ nie miał pieniędzy stawić na loterją. — Przed kilką laty przybył podróżny Anglik do *Milhausen* w Szwajcarji; wstępuie do najpierwszego hotelu w mieście, każe sobie oznaczyć pokój, i żąda kąpieli. Godzina upływa, a kąpieli nie widać. Anglik schodzi do gospodarza, wznawia żądanie i znowu czeka godzinę, nic nie widać. Niecierpliwie otwiera okna, woła, krzyczy; służące uwiiaiące się na podwórzu, oglądaią się na niego i dalej pracuią. Rozgniewany oddala się od okna, bierze mantelzak, aby wyszukać sobie przyiaźniejszą oberżę, gdy w tem napada go myśl szczególna. Otwiera swoią szkatułę, wyjmuie pistolety, i wystrzela z iednego na podwórze. Zbiegaią się ludzie, gospodarz mniema, że iego lokator zabił się, śpieszy do iego pokoiu i zastaie Anglika spokojnie palącego sygaro. „Cóż tu się stało?“ pyta gospodarz. „Kąpieli żądam,“ odrzekł Anglik ozięble, i w kilka minut istotnie takową otrzymał. — Między *Disseldorfem* a *Kolonią*, zamordowano niedawno na gościńcu kupca winnego. Około trupa znaleziono ucho z kolczykiem, a w ręku zabitego mnóstwo włosów, które zapewne ten nieszczęśliwy wyrwał swoiemu przeciwnikowi, w chwili gdy się z nim pasował. Od czasu tego morderstwa, nosił tameczny drożnik chustkę na około twarzy, utrzymując, że cierpi ból zębów. Ponieważ ten ból zdawał się trwać zbyt długo, powzięto podejrzenie, iakoż wkrótce przekonano się, że ucho znalezione obok trupa należało do drożnika. Zbrodniarz czeka słusznej kary. — Blisko miasta *Delaware* w Ameryce północ:, założył gospodarz roku 1831 ogród brzoskwiniowy na rozległości 140 morgów, po 100 drzew na każdym morgu. Teraz wynosi dochód z ogrodu 100 koszów brzoskwiń z każdego morgu, czyli 14,000 koszów brzoskwiń z całego ogrodu. 2 statki wyłącznie były zaięte przewiezieniem tych owoców do *Filadelfji* i *Nowego Jorku*, gdzie kosz przedawał się po 3, 4 i 5 dollarów; tak iż ten ogromny ogród przyniósł 20,000 dollarów zysku. — Baronowa L. w Paryżu chciała odwiedzić swoią przyiaciółkę młodości Panią C. w tem postrzegła na drodze, że przystojnie ubrany iegomość towarzyszył iej krokom. Z początku to ią niepokoiło, lecz widząc, że wchodzi do tegoż domu co i ona, sądziła, że tamże mieszka; nieznaiomy towarzyszył ciągle aż do pokoiu przyiaciółki. Jakkolwiek obawa iej była żywą, uspokoiła się iednak myślą, że to zapewne iest znaiomy tejże przyiaciółki. Gawędka się poczęła, a nieznaiomy mięszał się do niej z niepospolitym talentem i dowcipem. Baronowa myślała ciągle, że zna iej przyiaciółkę, gdy tymczasem ta sądziła, że iest towarzyszem Baronowej. Obie damy nie mogły iednak długo zostać w niepewności, a Pani C. wkrótce znalazła sposobność zawołać przyiaciółkę do bocznego gabinetu. Tu porozumiały się obie, lecz żadna nie odważyła się znowu wejść do pokoiu, gdyż nie można było co innego pomyślić, iak to że przyszedł w niedobrym zamiarze. Nakoniec zawołały garderobianę, która im oświadczyła, że nieznaiomy odszedł. Obie przyiaciółki wróciły do pokoiu, lecz wkrótce spostrzegły, że im znikł kosztowny zegarek, wiele brylantów i innych kosztowności! — Nowy Kalendarz żarłoków ogłosił, że *Formjo* Afrykańczyk był pierwszym który wprowadził do iadłospisu kaczki i ku-

ropatwy. Sabinus *Galba* był pierwszym wynalazcą mięsnych pasztetów. Grek *Gauros* częstował Królów pasztetami z przepiórek. *Maleager* uczył ieść śledzie, a *Kwirin* z *Kapui* łososie. Cypryjczyk pierwszy używał żółwi za potrawę. *Agamont* z Persji uczył iak trzeba piec bażanty. Nello *Brencjo* pierwszy gotował raki, a *Basinio* karpie. Awione *Montelli* wynalazł sposób przyrządzania wątróbek, gołębi i innych potrawek. Melancio *Sorjano* uczył iak trzeba piec kapłony. *Narbona* pierwszy przyrządzał skowronki, a *Alexandrjo* wynalazł sztukę gotowania pulard. Frygijczyk *Kwirin* wynalazł torty. — Ulubiona dzisiejsza niemiecka śpiewaczka Zofja *Lewe* ma przybyć do Paryża i wystąpić na iednym z teatrów oper.

BILETÓW z Powinszowaniem Nowego Roku, dostać można w handlu F. J. Ciechanowskiego, przy ulicy Podwal.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Milączyński Ad: Hra: z Gub: Wołyń:; Bromirski Stani: Dzie: z Łazów; Ładyżyńska Jenerałowa z Siedlec; Młodecki Stani: Dzie: z Gaworzyny; Puchała Kazimierz Dziedzic z Mełgiiewa.

DONIESIENIA.

Lubo w Gazecie Warszawskiej Nr 338, na dniu 17 Grudnia, i w Kurjerze Warszaw: d. 17 Grudnia 1837 r. Nr 335 w dodatku, upadłość nad maiątkiem Franciszka André fabrykanta Maszyn do robienia wódek, w Warszawie w pałacu pod Nr 472 zamieszkałego, ogłoszoną została; niżej podpisani Kuratorowie tej massy uwiadamiaią niniejszem: iż każdy z Debentów wspomnionego André na teraz z pobytu niewiadomego, aby żadnej należności czyli długu do Franciszka André należącego, a teraz do massy upadłej tegoż przypadaiącego, pod żadnym względem, bądź upadłemu Franciszkowi André bądź iego pełnomocnikom nie wypłacali, gdyż w razie przeciwnym do powtórnej zapłaty zmuszeniby zostali, owszem wszyscy debenci stosownie do prawa winni się zgłosić do niżej podpisanych Kuratorów upadłej massy André, i należność iaka od nich przypada, za uzyskaniem stósownego kwitu zapłacić, inaczej środkami prawnemi znagleni do tego będą. *Stanisław Banachowski* Patron przy ulicy S. Jańskiej Nr 8. *Karol Hoge* przy ulicy Długiej Nr 587.

Panna życząca sobie przyiąć obowiązek SZWACZKI do szycia bielizny, sukien i rzeczy watowych będąc usposobioną, zostaie przy rogu ulicy Leszno i Orlej w domu pod Nr 804, u Właściciela na Im piątrze, u którego to powziąść można wiadomość.

Wieś SADOWKA w Gubernji Mazowieckiej, w Powiecie Brzezińskim, w pobliskości miast fabrycznych, pół mili od Strykowa, 1/4 mili od szosse, iest do puszczenia na Kolonję, zgłosić się do Burmistrza w Strykowie.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Szteinkelera Bankiera.

Na Dobra za 180,506 złp., w roku zeszłym nabyte, w Guberni Płockiej położone, na których ciąży dług Towarzystwa Kredyto: 39,000 złp. i prywatny za lat kilka wypłacalny dla małoletnich 40,000, iako też w roku następnym spłacony być maiący w summie 19,000 złp. potrzebuie Właściciel na 3 letni termin pożyczki 10,000 złp. z procentem wedle umowy udeterminować się maiącym, przy zapewnieniu bezpieczeństwa na dochodach z tych dóbr i pewnej hypotece. Będący w chęci porozumienia się w tej mierze, raczy się do powyższego Biura celem bliższej Informacji, zgłosić.

Ponieważ ostateczny termin do wylegitymowania się z tytułu Szlachectwa w Królestwie Polskiem z dniem 1/13 Września przyszłego 1838 roku zakreślony, itemi przedmiotami wyłącznie na teraz Biuro iest zatrudnione, ma zaszczyt przeto swoich Mandantów i kogo to interessować może zawiadomić, iako innych żadnych interessów do powyższego terminu przyjmować nie będzie, iak tylko same legitymacyjne. *Aloizy Stankiewicz.*

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro *Rochus Pumpernikel.*

Dziś Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger* grać i śpiewać będą od godziny 5 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 5.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 w wieczór.

Dziś w *Zielonym Ogródku* grać i śpiewać będą familje *Hessen* i *Hagenmajster.*